



# Samasz nie schodzi z drogi rozwoju

**Samasz rozbudował Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, w którym powstają prototypy nowych maszyn. Ponadto modernizuje swoją fabrykę w ramach Przemysłu 4.0. To nie wszystko, bo niedługo rozpocznie budowę dwóch hal produkcyjnych, w których procesy obróbki stali będą wysoce zautomatyzowane.**



Krzysztof Płocki

Minęły zaledwie 3 lata od otwarcia nowej fabryki firmy Samasz w Zabłudowie k. Białegostoku, a już okazało się, że jest za mała i trzeba ją rozbudować. Fakt ten dobitnie świadczy o ciągłym rozwoju naszego największego producenta maszyn zielonkowych.

### **Nowa zgrabiarka taśmowa**

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym (OBR) firmy Samasz pracuje obecnie 70 osób, w tym 30 konstruktorów. Zajmują się oni ulepszaniem dotychczasowych

wych oraz projektowaniem i budowaniem nowych prototypów maszyn. Takich projektów w realizacji jest obecnie kilkadziesiąt. Najbliższym wprowadzenia do oferty (cennika w roku 2022) jest związany ze zgrabiarką wyposażoną w przenośniki taśmowe, która przeszła testy polowe w Holandii i Francji. Od sierpnia w OBR będzie powstawać 5 modeli pilotażowych tej maszyny, które zostaną zmontowane w nowej hali. Jej uroczyste otwarcie odbyło się w połowie czerwca w Zabłudowie k. Białegostoku. – *Nowa hala wraz z wyposażeniem to koszt około 25 mln zł. Dzięki niej będziemy mogli budować duże maszyny, które nie mieściły się w dotychczasowej hali* – mówi **Sławomir Dobrzański**, szef OBR Samasz.



Antoni Stolarski, prezes firmy Samasz.

Nowa zgrabiarka taśmowa marki Samasz o szerokości roboczej 9 m będzie prawdopodobnie zaprezentowana publicznie we wrześniu 2021 r., czyli „zdąży” na ostatnie tegoroczne

pokosy. Producent podkreśla, że jej zaletą jest uniwersalność. Maszyna ma układ podbieracza, który sprawdza się dobrze zarówno podczas zbioru materiału bardzo suchego, jaki i bardzo mokrego oraz pokosu małego i dużego. Ponadto zbierana zielonka charakteryzuje się dużą czystością. Docelowo ma powstać jeszcze model szerokości roboczej 11 m.

### **Koszenie z pomiarem plonu**

W OBR prowadzony jest również projekt przystosowania zestawu kosiarek Samasz do pracy z ciągnikami wyposażonymi w układ hydrauliczny Load Sensing (LS). Dzięki temu sterowanie maszynami zostanie bardzo uproszczone i operatorowi pozostanie np. naciśnięcie tylko jednego przycisku, aby kosiarki się automatycznie rozłożyły do pozycji roboczej lub złożyły do transportowej. Kolejnym krokiem będzie dostosowanie zestawu kosiarek do standardu ISOBUS. Zapewne z czasem większość maszyn Samasz będzie miała możliwość doposażenia w te układy. – *Niedawno otrzymaliśmy dofinansowanie z NCBR na projekt pod nazwą „Prace badawczo-rozwojowe nad zespołem maszyn rolniczych do zrównowa-*



Sławomir Dobrzański, szef OBR firmy Samasz.

żonego zbioru zielonki z wykorzystaniem inteligentnych technologii firmy Samasz wspierających koncepcję Doliny Rolniczej 4.0". Będziemy go realizować wspólnie z Politechniką Białostocką, a konkretnie jej Wydziałami Mechanicznym i Elektrycznym – mówi Sławomir Dobrzański.

Samasz zamierza zbudować innowacyjny sprzęt do zbioru zielonek. Powstaną maszyny tzw. połączone, które będą pracować z intensywnością i prędkościami zależnymi od zmiennej produktywności użytku zielonego. Zadaniem zespołu kosiarek z przenośnikiem taśmowym będzie monitorowanie plonu skoszonej masy w danych miejscach łąki. Na jego kontrolowanie w czasie rzeczywistym pozwolą czujniki zamontowane w strefie układania pokosu, a za jego przypisanie do miejsca na polu odpowiadać będzie nawigacja satelitarna. Powstaną mapę plonu wykorzystywać będzie przetrząsacz i zgrabiarka, które zależnie od zapisanej wcześniej ilości masy zielonej będą mogły z odpowiednim wyprzedzeniem pracować szybciej lub wolniej. Taka optymalizacja pracy poprawi wydajność zbioru przy jednoczesnym utrzymaniu wysokiej jakości pracy i czystości paszy. Ponadto powstałe mapy użytku zielonego można będzie

wykorzystać do tworzenia map zmienno- nawożenia.

### **Automatyzacja w ramach Przemysłu 4.0**

We wrześniu tego roku rozpocznie się rozbudowa fabryki Samasz. Powstaną dwie nawy o powierzchni 3500 m<sup>2</sup>, co spowoduje zwiększenie powierzchni całkowitej „pod dachem” zakładu w Zabłudowie do blisko 3 ha. W nowych halach zamontowane zostaną nowe wycinarki laserowe do blach z automatycznym magazynem, systemem załadunku i rozładunku oraz sortowania detali po cięciu. Zainstalowany zostanie także laser 3D do rur i profili wraz z automatycznym magazynem oraz giętarki trzpieniowe również do rur i profili. Do transportu elementów wykorzystywane będą m.in. samojezdne wózki automatyczne AGV oraz roboty AMR. Te drugie w razie wystąpienia przeszkody na ich drodze, potrafią samodzielnie rozwiązać problem i pojechać inną drogą. Dlatego można je nazwać autonomicznymi. – *Inwestujemy w automatyzację procesów technologicznych i rozpoczęliśmy transformację cyfrową Samaszu. Zamierzamy wprowadzić pełną zgodność systemów pomiędzy wszystkimi działami firmy, aby swobodnie zarządzać cyklem życia produktu na każdym etapie jego powstawania. Zamierzamy również w coraz większym stopniu wykorzystywać w naszej firmie Internet Rzeczy* – mówi **Leszek Szulc**, dyrektor ds. technicznych i produkcji Samasz.

Czy postępująca automatyzacja spowoduje reduk-



Leszek Szulc, dyrektor ds. technicznych i produkcji Samasz.

cję zatrudnienia w fabryce w Zabłudowie? – *Obecnie w naszej fabryce zatrudniamy około 900 osób, a wliczając pracowników z firm, którym zlecamy prace w ramach kooperacji, kolejne 100 osób. W sumie dla firmy Samasz pracuje więc 1000 osób. Jeżeli rynek maszyn będzie się nadal rozwijał, to będziemy potrzebować coraz więcej pracowników i zatrudnienie będzie rosło. Człowieka nie mogą w pełni zastąpić maszyny i nawet po wprowadzeniu automatyzacji na dużą skalę,*



Fabryka Samasz ma zaledwie 3 lata, ale jest już rozbudowywana. Niedługo powstaną dwie nowe nawy, w których będzie się mieścił m.in. zautomatyzowany magazyn stali.

**Nowa zgrabiarka taśmowa Samasz Falco o szerokości roboczej 9 m będzie prawdopodobnie zaprezentowana publicznie we wrześniu 2021 r.**





Na linii montażowej listew tnących używane są klucze dynamometryczne o napędzie elektrycznym.



Stanowisko testowe maszyn Samasz zawieszanych na TUZ.

nadal będzie potrzebny – mówi **Antoni Stolarski**, prezes firmy Samasz. W fabryce w Zabłudowie praca odbywa się na trzy zmiany. Dwie mają pełne obłożenie, a na trzecią przychodzi kilkadziesiąt osób obsługujących maszyny newralgiczne dla procesu produkcyjnego, które pracują non stop.

### **Terminy realizacji zamówionych maszyn**

Czas oczekiwania na nowe maszyny zielonkowie marki Samasz uzależniony jest od ich wielkości i stopnia skomplikowania. Mniejsze można zamawiać z terminem realizacji na ostatnie tegoroczne pokosy. Natomiast duże będą produkowane najwcześniej pod koniec roku, czyli do pracy trafią w przyszłym sezonie. Pandemia spowodowała duże zawirowania na rynku stali, dlatego dla wielu producentów dużym problemem jest ustalanie cen sprzedaży produkowanego sprzętu. W takiej sytuacji jest również Samasz, który w tak nieprze-

widywalnym okresie ustala ceny dla dużych odbiorców w cyklu miesięcznym. Nie oznacza to, że muszą być wyższe, bo w przypadku obniżenia cen stali będą niższe.

– *Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze na całym świecie jest bardzo duże. Dlaczego tak się stało? To efekt pandemii, która zachwiała łańcuchy dostaw i wielu producentów musiało na pewien okres wstrzymać produkcję, a inni musieli ją ograniczyć z powodu braku podzespołów i komponentów. Rolnicy widząc co się dzieje, jak niepewne są terminy dostawy sprzętu rolniczego, postanowili po prostu kupować, a nie czekać. Popyt przekroczył podaż i jest więcej chętnych na zakup niż dostępnych maszyn. Wielu producentów ma wyprzedaną produkcję do końca tego roku. Na szczęście z powodu pandemii fabryka Samasz nie przerwała pracy nawet na jeden dzień, ale i tak mamy wydłużone terminy realizacji. Nasza produkcja cały czas rośnie i licząc rok do roku jest wyższa o ok. 20 procent* – podaje **Karol Wdziękoński**, dyrektor sprzedaży i marketingu Samasz. Nasz największy producent maszyn zielonkowych dąży do posiadania kompletnej oferty maszyn do zbioru zielonek dla wszystkich rolników, mniejszych i większych oraz prowadzących gospodarstwa w różnych warunkach na przykład w górach. To mniejszy sprzęt, ale specjalistyczny.

Samasz zapowiedział, że zamierza wrócić do targów i pokazów polowych. – *Niezależnie od rozwinięcia naszej aktywności w Internecie bardzo cenimy bezpośredni kontakt z rolnikami. We wrześniu będziemy na targach Agro Show w Bednarach, a w lutym przyszłego roku na Agritechnice w Hannoverze. Wróciliśmy również do pokazów pracy naszych maszyn pod hasłem „Manewry łąkowe”, na które wszystkich serdecznie zapraszamy* – dodaje **Norbert Pawluczuk**, szef marketingu Samasz. ■

**Krzysztof Płocki**, zdjęcia: autor, firmowe



Czas oczekiwania na nowe maszyny zielonkowie marki Samasz uzależniony jest od ich wielkości i stopnia skomplikowania. Mniejsze można zamawiać z terminem realizacji na ostatnie tegoroczne pokosy. Natomiast duże będą produkowane najwcześniej pod koniec roku.